**POSKROMIENIE CUKRZYCY – MONOLOG KASI**

Życie, to droga, jak mawiają mędrcy,  
 A często nawet wyścigiem się staje.  
Ścigamy się z czasem, starzeniem, z modą,  
A czasem z losu przeciwnościami,  
Wśród nich podstępna jest, CUKRZYCĄ zwana,  
I z tą CUKRZYCĄ razem się ścigamy.

O, mój Petrucchio, ty, co poskromiłeś  
Me złe nawyki, czyniąc dobrą żoną,   
Wiedz, iż ja teraz muszę się odwdzięczyć,  
Wrogą Cukrzycę poskramiając w domu.  
Strzec się jej trzeba, bo choć w pierwszej chwili  
Zda się niestraszną, to z czasu upływem  
Niczem zaraza spustoszenie sieje,  
Mężom i niewiastom równą czyniąc krzywdę

Ci co cukrzycy złą twarz poznali   
wiedzą, że fałszywym ona jest amorem.  
Choć słodka, strzela celnie   
uderza do głowy i trafia do serca,  
Lecz zamiast radości - niesie powikłania:  
Choroby wieńcowe, udary, zawały,  
A czasem, gdy człek jej oporu nie stawi,  
Ślepotą razi, ucina kończyny…

Rad zatem mych wysłuchaj, bo w tym z nią wyścigu  
Czas jest istotny i w porę działanie.

Najsampierw zadbaj miły o styl swego żywota.  
Ruchu nie zaniedbuj, gospodę omijaj,  
Jedz lekko i zdrowo, a cyrulikowi  
Pozwól krwi upuścić - doprawdy niewiele,  
by zoczył, czyli w krwi twej cukru za dużo nie gości.

Jeśli nawet jednak cukrzycę wypatrzy,  
cyrulik ów, Miły nie lękaj się tego,   
Poznać bowiem wroga, jest to go zwyciężać.  
A przywieźli nam z Kanady do Danii doktorzy   
Remedium owe zwane INSULINĄ,   
Co roztropnie użyte, wroga w szachu trzyma,  
Nadmiar cukru do mięśni sprawnie przepędzając.

By tak się jednak stało powinnością twoją jest,  
by cukier mierzyć własnym swym miernikiem.  
Wonczas, gdy potrzeba, Insulinę podasz,  
a ona jak eliksir magię swą pokaże.

Znam ja ciebie jednak i wiem, żeś towarzyski,  
a gdy w gościach zabawa udana,  
Trudno jest przewidzieć, kiedy dania wniosą,  
I czy właściwie będą przyrządzone.

Jest się też trochę jak pies na łańcuchu  
Lub Tantal, co pojeść słodkiego nie może,  
Choć na te męki całkiem nie zasłużył.  
  
I na to jest sposób.

Eliksir ów słynny w różnych bywa formach.  
Jest wśród nich i taka, co sprytnie zadziała,  
nawet z opóźnieniem minut aż dwudziestu  
po rozpoczęciu smacznego posiłku.  
Forma ta poskromi złą jędzę cukrzycę  
dyshonoru nie czyniąc miłym gospodarzom,  
co chętnie by gościom nieba przychylili,  
smakołykami tucząc każdego pospołu.

Sprytni ci doktorzy znają też konkokty,  
co szczególnie tym są przepisane,  
którym wagi zbędnej cukrzyca przydała serce słabiąc.  
Tymże owa substancyja INKRETYNĄ zwana  
cukier reguluje wagę obniżając,  
by serce do amorów skore,  
mocniej mogło zabić jeszcze wiele razy,  
miast przedwczesnej śmierci marsz ostatni zagrać.

Tak więc Petrucchio znasz już me sposoby,  
by w karbach trzymać tę, co nam zagraża.  
Nie lękaj się zatem, ciesz życiem i zdrowiem,  
i Razem ze Mną Ścigaj się z Cukrzycą,  
stawiając jej czoła z podniesioną przyłbicą.